

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” -- redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Pocz. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt

Nekrologi	30	”	”	”
Nadesłane po tekście	30	”	”	”
Zwyczałne	10	”	”	strona 10 szpalt

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Zwłoki Nieznanego Żołnierza

uroczyście spoczęły w sercu stolicy

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Przybycie do Warszawy

O g. 6 m. 5 zrana pociąg wiozący zwłoki Nieznanego Żołnierza przybył na dworzec główny. Tu odbierają zwłoki przedstawiciele władz wojskowych z ministrem generałem Sikorskim i gen. Suszyńskim na czele, i członkowie komitetu honorowego z duchowieństwem.

Przyjmując raport od komendanta pociągu, gen. Marjańskiego, w odpowiedzi na krótkie przemówienie minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, odpowiedział: „Oddaję hołd w imieniu armii zwłokom Bezimiennego Bohatera, jako symbolu ofiarnej walki o niepodległość, a następnie o nienaruszalność i potęgę Rzeczypospolitej polskiej. Delegacjom patriotycznej ziemi lwowskiej składam gorące żołnierskie życzenia z powodu sprawiedliwego wyroku losu, który wyznaczył sławne i od wieków nasiąkłe krwią polską pobojowisko Lwowa, jako przedmiot specjalnego kultu narodu.

Przy dźwiękach hymnu narodowego trumnę, z zamienionego na kaplicę żałobną wagonu, wyniosło na barkach ośmiu odznaczonych krzyżami „Virtuti Militari” sierżantów, składając ją na lawecie, zaprzężonej w sześć białych koni. Po przykryciu trumny do połowy amarantowym sztandarem z Orłem Białym pochód, w otoczeniu licznego duchowieństwa, ruszył alejami Jerozolimskimi i Nowym Światem ku katedrze św. Jana. Obok trumny szli członkowie straży pożarnej z zapalonymi kagańcami.

Na czele pochodu kroczyła orkiestra i pluton 30 pułku piechoty z rozwiniętym sztandarem. Tuż za trumną szli wsparci na kulach dwaj inwalidzi wojenni, pp. Adamkiewicz i Miller, za nimi ministrowie: spraw wojskowych generał Sikorski, spr. wewnętrznych Raczkewicz i sprawiedliwości Zychliński, następnie zaś generalicja, z komendantem miasta gen. Suszyńskim, przedstawiciele władz cywilnych, przedstawiciele stowarzyszeń, korporacji i społeczeństwa.

Gdy pochód stanął przed katedrą, ci sami sierżanci wnieśli trumnę do świątyni. U wejścia czekał na nią w otoczeniu duchowieństwa biskup połowy Gall, który poprowadził kondukt żałobny do ustawionego na środku kościoła katafalku, gdzie trumna spoczęła wśród zieleni i kwiecica otoczona strażą honorową.

W katedrze

Właściwa uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 min. 15 przeprowadzeniem chorągwi i sztandarów z zamku do katedry. Sztandary te ustawiono wzdłuż nawy głównej szpalernym od prezbiterjum do wyjścia. Tuż przy prezbiterjum stanęło 8 sztandarów historycznych. Na prawem skrzydle stanął gen. br. Dreszer.

O godz. 10 min. 45 generał Suszyński, jako szef biura uczenia Nieznanego Żołnierza złożył ministrowi spraw wojskowych raport.

W tym czasie świątynia wypełniła się delegacjami organizacji wojskowych i społecznych ze sztaparami.

W prezbiterjum zajęli miejsca: w pierwszym rzędzie marszałkowie sejmu i senatu.

W następnych rzędach foteli zajmują miejsca członkowie rządu za rządem prezesa najwyższego sądu, najwyższego trybunału administracyjnego, najwyższej izby

kontroli państwa. Potem zasiada najwyższa generalicja z generałami Żeligowskim i Rozwadowskim na czele. Poza tem w prezbiterjum na osobnym fotelu zajął miejsce nuncjusz papieski Lauri, prawie wszyscy polscy biskupi i prałaci oraz przedstawiciele niekatolickich wyznań.

W nawie głównej, tuż przy prezbiterjum zajęli fotele attaches wojskowi poselstw akredytowanych w Warszawie, a mianowicie: Francji, Anglii, Włoch, Czech, Rumunii, Japonii, Łotwy, Estonii i Finlandii. Następne miejsca zajmują posłowie i senatorzy oraz komitet honorowy uroczystości.

Po środku nawy głównej na katafalku, na którym stały zwłoki pierwszego prezydenta Narutowicza wśród zieleni spoczywa trumna ze zwłokami Nieznanego Żołnierza. Obok katafalku wartę honorową

pełnią oficerowie i podoficerowie, kawalerowie „Virtuti Militari”.

Punktualnie o godz. 11 do katedry przybył w towarzystwie generalnego adjutanta generała Zaruskiego, prezydent Rzplitej, którego przy wejściu powitali minister spraw wojskowych i komendant gen. Suszyński. Prezydent zajął miejsce w prezbiterjum.

W tej chwili kardynał Kakowski rozpoczął nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa. Podczas uroczystego nabożeństwa grała orkiestra, a artyści opery odśpiewali pień żałobny. Po nabożeństwie podniósł kazanie wygłosił ks. prof. Szlagowski.

Kondukt żałobny

O godz. 11 min. 50 kawalerowie Virtuti Militari wynieśli z kościoła trumnę i

złożyli ją na lawecie działowej. Ustawiona przed katedrą orkiestra zagrała hymn narodowy. Oddziały wojskowe sprezentowały broń.

Za trumną z kościoła najpierw wyszło duchowieństwo i sztandar, stając następnie na czele konduktu, poprzedzane przez honorowe oddziały wojskowe.

Za trumną, eskortowaną przez kawalerów Virtuti Militari, poszły w milczeniu matka, wdowa i sieroty po poległych. Za nimi zaś w pewnym oddaleniu szedł prezydent Rzplitej, rząd, najwyżsi dostojnicy kościoła, komitet honorowy, przedstawiciele armii obcych, posłowie i senatorowie, korpus oficerski, weterani 63-go roku, reprezentanci inwalidów oraz organizacji przysposobienia wojskowego, delegacje stowarzyszeń społecznych oraz młodzież szkolna. Kondukt zamykała orkiestra i oddział konnej policji.

Obchód żałobny w Łodzi

Wczorajsze uroczystości dla uczczenia pamięci Nieznanego Żołnierza rozpoczęły się w Łodzi uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Stanisława Kostki.

W rzeźbiście oświetlonej i udekorowanej świątyni wzniesiono katafalk żałobny. Na słopniach katafalku ustawiono zapalone świece w żałobnych lichtarzach, a dookoła ustawiona była straż honorowa, złożona z oficerów, podoficerów i szeregowych.

W prezbiterjum katedry zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z wojewodą Darowskim na czele, oraz przedstawiciele samorządu łódzkiego z prezesem rady miejskiej dr. Łuchną, prezydentem Cymarskim i wiceprezydentami członkami prezydium magistratu i rady miejskiej na czele.

Armję reprezentował zastępca dowódcy D. O. K., gen. Ledóchowski, oraz szef sztabu D. O. K. IV pułk. Iwanowski.

W nawie głównej ustawili się cechy i stowarzyszenia ze sztaparami, a w nawach bocznych tłumy publiczności. Również przed katedrą cały plac i ulice zajęły tłumy publiczności, oraz oddziały wojskowe. Porządek utrzymywała policja państwowa i wojsko, tworząc szpalery dla zapewnienia należytej swobody ruchu w wykonaniu programu uroczystości.

Punktualnie o godz. 11 m. 30 rozpoczęła się msza św. żałobna, celebrowana przez biskupa Tymienieckiego w licznej asyście duchowieństwa i alumnów seminarjum duchownego. Natchnione okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Wojnarowski. Po mszy i kazaniu biskup odprawił mo-

dlty żałobne u stóp katafalku, poczem wszyscy zebrani w katedrze oraz publiczność udali się na plac przed kościołem ku płycie, ufundowanej w swoim czasie przez radę miejską i magistrat m. Łodzi ku czci Nieznanego Żołnierza.

W tej chwili odezwały się z wszystkich kościołów łódzkich dzwony, a gdy umilkły, przez dwie minuty huczały syreny pożarne we wszystkich fabrykach. Pierwszy wieniec złożył na płycie gen. Ledóchowski w asyście szefa sztabu pułk. Iwanowskiego, a następny imieniem kolonii francuskiej w Łodzi konsul Marcy.

Po złożeniu wieńców, gdy umilkły syreny, pochyliły się wszystkie głowy i nastąpiła chwila ciszy i skupienia, hołd Nieznanego obrońcy ojczyzny, dla bezimiennego żołnierza, który krwią swoją okupił i utrwalił niepodległy byt naszego państwa.

Gdy upłynęła minuta milczenia, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a następnie delegacje stowarzyszeń przystąpiły do przypięcia wstęg do wienca wojskowego.

Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów wojskowych, oddziału przysposobienia wojskowego i oddziałów policji. Na mieście uroczystość wywarła głębokie wrażenie. Starano się wszędzie zachować ciszę w ciągu jednej minuty po zamknięciu syren fabrycznych. I gdyby nie źle uregulowane zegary w fabrykach, co spowodowało, że syreny nie umilkły o jednej porze, najpodnioslejszy ten moment w całej uroczystości wypadłby imponująco.

Marszałek Piłsudski nie był obecny

Na uroczystości Nieznanego Żołnierza

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Wielkie wrażenie czyniła nieobecność podczas uroczystości marsz. Polski Józefa Piłsudskiego. Zarówno w katedrze św. Jana podczas nabożeństwa, jak i nad grobem przygotowane dlań fotele świeciły pustką. Nikt ich nie zajął, a tylko 4 pozostałe zajęte były przez prezydenta Rzplitej, marszałka sejmu, marszałka senatu i prezesa

rady ministrów.

Powód nieobecności marszałka Piłsudskiego jest niewiadomy.

W godzinach wieczorowych do Sulejówka udała się specjalna delegacja oficerów sztabowych, tudzież przybyłych z pułków prowincjonalnych, w liczbie stu kilkudziesięciu osób dla złożenia hołdu byłemu naczelnemu wodzowi.

Plac Zamkowy

Na placu Zamkowym ustawiono w czworobok dwa szwadrony i pułku szwoleżerów, baterię 1 dywizjonu artylerii konnej oraz pluton policji konnej z nadkomisarzem Szopą na czele.

Na ulicy 5-to Jańskiej zaś ze sztandarem stoi baon 30 pp. Wokół placu Zamkowego ustawiono szpalery oficerów i podoficerów. W stronę Krakowskiego Przedmieścia ciągnie się długi sznur delegacji, organizacji społecznych ze sztaparami, reprezentacje organizacji akademickich oraz szkoły średnie.

Wzdłuż całej drogi konduktu na chodnikach zebrały się olbrzymie rzesze ludności, która w milczeniu i skupieniu oddawała hołd zwłokom Nieznanego Żołnierza.

Przed mauzoleum

W chwili przybycia trumny na Plac Saski ustawione w czworobok oddziały wojskowe sprezentowały broń, rozległy się dźwięki hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła...” Żałobna trumna z lawety zdjęła kawalerowie „Virtuti Militari” i ponieśli zwłoki do mauzoleum pomiędzy szpalernymi sztandarów.

W tej chwili do grobowca zbliżył się min. spraw wojskowych i włożył do mauzoleum akt wieczysty o złożeniu zwłok Nieznanego Żołnierza w stolicy.

Minuta ciszy

Powoli trumnę opuszczają do grobowca.

W momencie gdy trumna dotknęła dna grobowca z Ogrodu Saskiego rozległ się jeden strzał armatni jako hasło rozpoczęcia minuty ciszy.

W tej chwili wstrzymany został na całym mieście wszelki ruch. Pojazdy i tramwaje stanęły, przechodnie zatrzymali się, mężczyźni podkrywali głowy.

Po minucie baterja artylerji ukryta w Ogrodzie Saskim oddała honorowe 24 strzały, orkiestra zagrała hymn narodowy oddziały wojska sprezentowały broń, sztandary pochylili się.

Następnie przedstawiciele armji zagranicznych pokolei złożyli na grobowcu wieńce, poczem prezydent Rzplitej zapalił nad mauzoleum znicz.

Po odejściu prezydenta od grobowca przeszły przed nim oddziały wojskowe, delegacje organizacji, wojskowych i społecznych oraz szkoły.

